

PROBLEMY BIBLIJNE I SPOŁECZNO-POLITYCZNE
W LIŚCIE ŚWĘTEGO AUGUSTYNA DO MARCELINA

W korespondencji św. Augustyna znajdujemy wymowny list¹ biskupa Hippony, który należy do cyklu listów związanych z Woluzjanem i kręgiem jego przyjaciół². Augustyn napisał ten list w r. 412.

Stanowi on odpowiedź na list Marcelina do biskupa Hippony³. Św. Augustyn omawia w swym liście trzy zagadnienia: pozorną sprzeczność Starego i Nowego Testamentu, wartość społeczną chrześcijaństwa oraz zagadnienie cudów i magii.

Adresat, do którego biskup Hippony zwraca się w serdecznym tonie, wyrażonym w tytule listu: "Domino Eximio et Merito Insigni, Carissimo ac Desiderantissimo Filio Marcellino, Augustinus, in Domino salutem", zasługuje na to, żeby się z nim bliżej zapoznać⁴. Flawiusz Marcellin pochodził z rodziny chrześcijańskiej i sam był gorliwym chrześcijaninem. Przybył on do Afryki pod koniec 410 r. lub w styczniu 411 r. jako urzędnik cesarza Honoriusza celem załagodzenia istniejącego tam już od dłuższego czasu kryzysu religijnego⁵. Edyktem z 411 r. zwołał biskupów katolickich i donatystycznych na konferencję do Kartaginy, która zakończyła się zwycięstwem katolików⁶. Biskup Hippony

1 List 138, CSEL 44, 126-148.

2 Woluzjan był wykształconym poganinem, potomkiem starożytnej rodziny rzymskiej. Zob. P. Brown, Aspects of the Christianisation of the Roman Aristocracy, "Journal of Roman Studies" 51/1961/ 1-11. Przedruk w: Religion and Society in the Age of Saint Augustine, London 1972, 161-182. Do tego "cyklu" należą następujące listy: 132, 135, 136, 137 i 138.

3 List 136, CSEL 44, 93-96.

4 Zob. M. Moreau, Le Dossier Marcellinus dans la Correspondance de Saint Augustin, Recherches Augustiniennes, Paris 1974, IX 137-152; por. M. B. O'Brien, Tittles of Addresses in Christian Latin Epistolography to 543 A.D., Washington 1930.

5 Por. T. Kotula, Afryka Północna w starożytności, Wrocław 1972, 240.

6 W. Eborowicz, Św. Augustyn. Duch a Litora, PSP 19/1977/ z. 3,

zaprzyjaźnił się z wysłannikiem cesarskim w okresie schyłkowym donatyzmu⁷. Tych dwóch ludzi łączyła wspólna służba człowiekowi, która skoncentrowała się na trzech zagadnieniach, dotyczących: donatystów⁸, pelagian⁹ i wykształconych pogan¹⁰.

Uprzedzenia pogańskiej inteligencji wobec chrześcijaństwa były natury doktrynalnej i praktycznej. Teoretyczne ich zarzuty miały swe źródło w niemożności pogodzenia greckiej filozofii Boga z historią zbawienia i tajemnicami wiary głoszonymi przez chrześcijaństwo. Z praktycznych trudności wysuwali poganie na czoło rzekomą szkodliwość nauki chrześcijańskiej dla państwa.

1. Pozorna sprzeczność Starego i Nowego Testamentu

Augustyn rozpoczyna list od wspomnienia odpowiedzi danej Woluzjanowi¹¹, w której uznał za słuszne omówić tylko zagadnienia wyraźnie postawione przez Woluzjana w liście 135 oraz wzmiankował kilka uwag proponowanych przez Marcelina w liście 136.

W liście tym Augustyn odpowiada na pytania sformułowane przez Marcelina oraz na zarzuty przekazane przez Woluzjana i jego kolegów za pośrednictwem autora listu 136. Biskup Hippony wyjaśnia na sposób rozmowy listownej problemy nurtujące swoich korespondentów, które później pogłębi w wiskopomnym dziele "De civitate Dei" proponowanym przez Marcelina w liście 136¹².

3-8; por. W.Frend, *The Donatist Church Oxford 1952, 276*; tenże, *Der Donatismus und die afrikanische Kirche*, "Wissenschaftliche Zeitschrift der Martin - Luther - Universität Halle - Wittenberg" 10/1961/ 53-62.

7 Zob. M.A.McNamara, *Friendship in Saint Augustin, Fribourg 1958, 134-138.*

8 Zob. *Listy św. Augustyna: 133,2 i 139,2, CSEL 44, 82-83, 150-152.*

9 A.Mandouze, *Saint Augustin, Paris 1968, 412.*

10 Zob. list 136, Marcelina do Augustyna, CSEL 44, 93-96.

11 Mowa o liście 137, Augustyna do Woluzjana, CSEL 44, 96-125.

12 List 136,3, CSEL 44,96: "Ego vero ad haec omnia promissio-

Wykład listowny był najodpowiedniejszą formą odpowiedzi, ponieważ można go było czytać uczestnikom dyskusji, odwiedzającym Woluzjana, a przede wszystkim pomóc Marcelinowi w prowadzeniu z nimi sporów.

Toteż w długiej, pierwszej części swego listu Augustyn analizuje pierwsze pytania Marcelina i daje na nie odpowiedzi. Na początku II rozdziału odtwarza tekst z listu swego przyjaciela: "dlaczego Bóg, o którym się mówi, że jest Bogiem Starego Testamentu, wzgardziwszy dawnymi ofiarami, upodobał sobie nowe?", przy czym biskup dodaje: "Te słowa z twojego listu przepisuję do mojego".

Tego rodzaju zarzut domaga się wyjaśnienia relacji między zmiennością bytów przypadkowych, a niezmienną doskonałością Boga. Autor listu, wychodząc od konkretnych przykładów, które bądź to są dostrzegalne przez zmysły, bądź to narzucają się rozumowi, wyjaśnia poprzez analogię, że to, co Bóg zmienia, niekoniecznie było złe. Zmienność bytów przygodnych nie wyklucza Opatrzności niezmiennego Boga. Sprawy należące do porządku ludzkiego, podlegają upływowi czasu, związanego z przemianami i przeobrażeniami. Augustyn wylicza tu: pory roku, czas życia ludzkiego od dzieciństwa do śmierci, prace polne, sen i czuwanie, cykl studiów oraz lekarstwa związane z wiekiem chorego. Tego rodzaju zmiany, występujące w różnych zjawiskach, nie są bynajmniej argumentem o istnieniu niestałości w rozumie, który nimi kieruje¹³. Dawny retor, powtarzając trzykrotnie ten sam czasownik w różnych formach dla wywołania pewnego efektu, stwierdza: "doctrina igitur constans mutata praecepto non mutata mutavit"¹⁴. Sposób postępowania zależy od lu-

nis non immemor sed exactor, libros confici deprecor,
Ecclesiae, hoc maxime tempore, incredibiliter profuturos".

13 List 138,2, CSEL 44, 127: "rerum ipsa natura et opera humana certa ratione pro temporum opportunitate mutantur nec tamen eadem ratio sit mutabilis qua ista mutantur".

14 Tamże, CSEL 44, 128.

dzi i od epoki. To, co jest odpowiednie /licet/ dla jednej osoby, nie jest stosowne dla drugiej, a to, co jest właściwe dla danej epoki, nie odpowiada innej¹⁵.

W dalszym dowodzeniu biskup Hippony pogłębia swoją argumentację. Przechodzi do rozumowania przez analogię na poziomie filozoficznym. Relacja między tym, co niezmienne, a tym, co zmienne, jest podobna do relacji między "pięknym" i "stosownym", pulchrum et aptum¹⁶. "Piękne" ma wartość samo w sobie: "per se ipsum consideratur atque laudatur"¹⁷; "stosowne" ma zawsze związek z czymś innym: "aptum vero... quasi religatum pendet aliunde nec ex semet ipso, sed ex eo cui conectitur, iudicatur"¹⁸. "Aptum" odpowiada pojęciu "decens" i "indecens". Odnosi się to także do relacji między Bogiem i człowiekiem. Dawne ofiary były stosowne dla czasów pierwotnych. Później, kiedy przestały być odpowiednie, ich miejsce zajęła inna ofiara, dostosowana do naszych czasów, ponieważ Bóg wie lepiej, aniżeli człowiek, co przystoi człowiekowi, gdyż jest jednocześnie Stwórcą i Rządcą¹⁹. Bóg jest sam w sobie niezmienny, ale reguluje w czasie wszystkie zmiany tego, co "stosowne", ażeby urzeczywistnić piękno totalne, które powstaje jak symfonia z dostosowania części do całości. Augustyn kończy to rozumowanie, oparte na estetyce, porównaniem zaofer-
niętym z muzyki, podsuwając myśl o "wielkiej pieśni niewypowiedzianego muzyka"²⁰. Zwraca również uwagę na wielkość wiecznej kontemplacji, do której przygotowują się ludzie już teraz, w czasie wiary przez wierną służbę Bogu.

W ten sposób Augustyn uzasadnił, że zarzut odnoszący się

15 List 138,4, CSEL 44,129.

16 "De pulchro et apto", jest to tytuł pierwszej pracy Augustyna, która nie zachowała się. Augustyn napisał ją prawdopodobnie w wieku 26-27 lat. Ta augustyńska refleksja nad "De pulchro et apto" jest znana z Confessiones IV, XV i XVI.

17 List 138,5, CSEL 44,129.

18 Tamże, CSEL 44,129 n.

19 List 138,5, CSEL 44,130: "sicut creator ita moderator".

20 List 138,5, CSEL 44,130: "magnum carmen ineffabilis modulatoris".

do ofiar Starego i Nowego Testamentu jest niedorzeczny, ponieważ wcale z niego nie wynika zmienność Boga, lecz przeciwnie, zmiana ofiar ukazuje Boga jako wielkiego Stwórcę i Rządcę.

Zmiany, dokonywane w czasie, nie są skierowane ku Bogu, ponieważ Bóg nie nakazuje niczego dla własnej korzyści, lecz dla korzyści tych, którym rozkazuje. Augustyn wypowiada pogląd sprzeczny z ogólnie przyjętymi przekonaniem. Stosując figurę retoryczną zwaną paradoksem, dawny retor stwierdza, że "prawdziwym panem jest nie ten, który potrzebuje sługi, lecz ten "którego sługa potrzebuje"²¹. Toteż nie Bóg potrzebuje ofiar, lecz człowiek, ponieważ są one znakami /signa/ przypominającymi zależność stworzenia od Stwórcy²².

Również różnice, jakie występują w przepisach dotyczących ofiar nie są wyrazem niestałości Bożej. Zmiana "sakramentów" Starego i Nowego Przymierza wynika bowiem z planu Bożego, podobnie jak wszystkie zmiany dokonujące się w porządku natury. Zmiana ta, jak świadczy o tym wielka ilość tekstów Pisma św., była zapowiedziana przez proroków. Biskup Hippony przytacza trzy wersety Psalmów i jeden fragment z Jeremiasza, dodając, że mógłby podać o wiele więcej przykładów²³.

Po wyjaśnieniu istnienia zmian bez podlegania zmianom tego, który je powoduje, Augustyn pragnie dać krótką odpowiedź dotyczącą przyczyn zmian. Biskup Hippony odżegnuje się od długiego wykładu, gdyż uważa, że związane wyjaśnienie usatysfakcjonuje

21 List 138,6, CSEL 44,130: "Ideo verus est dominus, qui servo non indiget et quo servus indiget".

22 List 138,6, CSEL 44,131: "Nec illorum ergo sacrificiorum egebat Deus, nec cuiusquam eget umquam, sed rerum divinitus impertitarum, vel imbuendo virtutibus animo, vel aeternae salutis adipiscendae quaedam signa sunt, quorum celebratione atque functione non Deo sed nobis utilia pietatis exercentur officia".

23 CSEL 44,132; Ps 101,28: "Mutabis ea et mutabuntur, tu autem idem ipse es"; Ps 15,2: Dixi Domino: "Dominus meus es tu, quoniam bonorum meorum non eges"; Ps 15,4: "Non congregabo conventicula eorum de sanguinibus"; Ps 49,9: "Non accipiam de domo tua vitulos neque de gregibus tuis hircos"; Jr 31,31-32: "Ecce dies, inquit, venient, dicit Dominus, et confirmabo super domum Iacob testamentum novum, non sicut testamentum quod disposui patribus eorum, cum eluxi

nuje przenikliwy umysł²⁴. Marcelina. Augustyn tłumaczy, że pierwsze "sakramenty" - ofiary Starego Przymierza były związane z przepowiadaniem Chrystusa przez proroków. Sakrament Nowego Przymierza jest urzeczywistnieniem tej zapowiedzi w osobie Jezusa Chrystusa. Wszelkie wyjaśnienia biskup Hippony opiera na przeciwstawieniu dwóch czasowników: praenuntiari i annuntiari. Zdaniem retora i teologa z Hippony przeciwstawienie to powinno dostatecznie pomóc Marcelinowi zrozumieć różnicę między czasem oczekiwania - czasem proroków /praenuntiari/ i czasem wypełnienia proroctw czyli czasem głoszenia /annuntiari/ "dobrej nowiny" zbawienia w Chrystusie.

2. Wartość społeczna chrześcijaństwa

Św. Augustyn w drugiej części swego listu /rozd. 9-17/ bada zagadnienie postawione mu przez pogan za pośrednictwem Marcelina²⁵. Chodzi bowiem o zarzut, według którego nauki Chrystusa nie można pogodzić z dobrem państwa. Przeciwnicy biskupa Hippony nie mogą pojąć przykazania miłości, nie potrafią zrozumieć, jak można "odpłacać dobrem za zło", "nadstawić drugi policzek temu, który uderzył w jeden", "oddać swój płaszcz temu, który zabrał tunikę", "iść drugi odcinek drogi z tym, który nas zmuszał do jednego"²⁶. Według pogan taka postawa stanowi otwartą drogę do wszelkich ustępstw wobec nieprzyjaciela i nie da się pogodzić z duchem rzymskim i z koniecznością wojny w obronie cesarstwa.

Biskup Hippony, odpowiadając na ich zarzuty, wykazuje, że nauka o przebaczeniu była praktykowana przez wielkich Rzymian już w czasach pogańskich. Powołuje się przy tym na Salustiusza i Cyncerona. Salustiusz wysławiał ludzi, którzy troszczyli się o "wielkość i bogactwo państwa", a "doznawszy krzyw-

eos de terra Aegypti". Augustyn kończy VII rozdział listu 138 następującymi słowami: "Et alia multa sunt de hao re testimonia... quae commemorare nunc longum est".

24 "Homini acuto". List 138, 8, CSEL 44, 133.

25 List 136, 2, CSEL 44, 94 n.

26 Mt 5, 39.

dy woleli przebaczyć niż jej dochodzić"²⁷. Augustyn znajduje u Cycerona pochwałę Cezara. Ten ostatni zapominał zwłaszcza o doznanych krzywdach²⁸.

Autor listu 138 dostrzega sprzeczność w rozumowaniu przedstawicieli pogańskich. Z jednej strony podziwiają oni postawę przebaczenia, kiedy ją głoszą pogańscy autorzy. Z drugiej strony, gdy ta postawa wynika z przykazania Bożego i jest przedmiotem nauczania Kościoła, odrzucają ją jako wrogą państwu. Biskup Hippony usiłuje wyjaśnić swoim pogańskim rozmówcom, że gdyby przyjmowano należycie naukę Chrystusa, państwo zyskałoby wielkość przewyższającą osiągnięcia największych budowniczych Rzymu. Dobro państwa może być tylko dobrem powszechnym. Dobro powszechne zaś może istnieć tylko w zgodzie. Jeśli nie ma zgody, wówczas zmiana obyczajów powoduje stopniowy upadek państwa. Również kult bogów pogańskich, stale prowadzących właśnie, nie sprzyja państwowej pomyślności, ponieważ naśladowanie ich powoduje kłótnie i spory²⁹. Inaczej przedstawia się sprawa z nauką Chrystusa głoszoną w kościołach. Nawet ludzie obcy religii Chrystusa wiedzą o tym, że ona zawiera jedynie przykazania zgody i pojednania³⁰.

Biskup Hippony zachęca swoich rozmówców, aby zgłębiali przykazanie Chrystusa. Lepiej jest bowiem zbadać dokładniej to przykazanie niż je lekkomyślnie atakować. Św. Augustyn wyjaśnia te zarzuty w świetle wewnętrznej ascezy człowieka i Nowego Testamentu.

Nadstawienie policzka, oddanie płaszcza, dwukrotne odbycie drogi prowadzi do przewyciężenia zła dobrem³¹. Strata ma-

27 C. Sallusti Crispi "De coniuratione Catilinae" 52, 19: "rem publicam quam ex parva et inopi magnam et opulentam fecerunt"; tamże 9, 5: "accepta iniuria ignoscere quam persequi malebant".

28 Cicero, Pro Q. Ligario 12, 35: "... quod nihil oblivisci soleret / Caesar / nisi iniurias".

29 List 138, 10, CSEL 44, 134-136.

30 List 138, 11, CSEL 44, 136: "Quis vel ab illa religione alienus ita surdus est, ut ignoret?"

31 Tamże: "ut vincatur bono malus, immo in homine malo vincatur bono malum et homo liberetur a malo".

terialna, jaką w ten sposób ponosi człowiek, zostaje wyrównana korzyścią duchową. Posłuszeństwo przykazaniom ewangelicznym wskazuje na wyższość dóbr wiecznych nad dobrami doczesnymi oraz uczy cierpliwości, która jest o wiele większą wartością, niż to, co wróg może nam zabrać.

Następnie Augustyn przechodzi do analizy wyrażenia "prawe-
go i lewego policzka"³², przytaczając różne jego wersje, poda-
wane przez ewangelistów - Mateusza i Łukasza.

U Mateusza czytamy: "Jeśli cię kto uderzy w prawy poli-
czek, nadstaw mu i lewy"³³. Augustyn zauważa, że ten przypadek
zdarza się o wiele rzadziej niż uderzenie w lewy policzek, po-
nieważ przeciwnik zwykle uderza prawą ręką w lewy policzek.
Zdaniem uczonego biskupa, który powołuje się na świadectwo sta-
rożytnych, prawy policzek, jak wszystko, co dotyczy prawej stro-
ny, jest uznawany i odczuwany jako symbol czegoś lepszego. Dla-
tego, jeżeli ktoś atakuje to, co jest najlepsze w człowieku, .
wówczas należy oddać jemu i to, co jest gorsze, gardząc w ten
sposób wszystkimi dobrami doczesnymi na korzyść duchowych. Nie
jest to nauka o słabości czy małości, ale o pewnej wyniosłości
i cierpliwości. Zresztą Łukasz³⁴ podaje to samo sformułowanie
bez określenia, o który policzek chodzi, co jednak wcale nie
jest mniej ścisłe niż u Mateusza, jeżeli weźmie się tylko pod
uwagę ćwiczenie cierpliwości, znamionującej postawę dodatnią.
Dzięki cierpliwości można doprowadzić człowieka złego do zrozu-
mienia jego błędów, unikając zemsty, która powiększa liczbę
złych, gdyż znieważony, mszcząc się, staje po złych stronie.

Augustyn kładzie akcent raczej na znaczenie symboliczne
tych trzech nakazów ewangelicznych, o które go pytali jego
rozmówcy. Dotyczą one bardziej przygotowania serca, niż zewnę-
trnych uczynków. Cierpliwość jest tajemnicą duszy, objawia-
jącą się tylko wtedy, kiedy jest to użyteczne dla drugiego

32 Mt 5,39.

33 List 138,12, CSEL 44,137: "Si quis te percusserit in
maxillam dexteram, praebe illi et sinistram".

34 List 138,12, CSEL 44,138: "alius evangelista". Zob. Lk 6,
29.

ozłowieka. Jezus nawet nie brał dosłownie swych własnych przykazań wówczas, kiedy poddał się zniewagom, torturom i śmierci. Śłudze zaś, który go spoliczkował, odpowiedział: "Jeśli źle powiedziałem, daj świadectwo o złu; a jeśli zaś dobrze, dlaczego mnie bijesz?"³⁵ Biskup Hippony powołuje się również na postawę św. Pawła spoliczkowanego na rozkaz arcykapłana Ananiasza. Paweł jednak nie oddaje ciosów, ale podkreśla niesłuszność takiego postępowania, stosując przeciw niemu ironię³⁶: "Uderzy oię Bóg, ściano pobielana! Zasiadłeś, aby mnie sądzić według Prawa, a każesz mnie bić wbrew Prawu!"³⁷ W obu przypadkach Jezus i Paweł nie chronili siebie samych nie chcąc spowodować nowego zła, które powiększyłoby niesprawiedliwość. Dodaje jednak św. Augustyn, że cierpliwość kierująca wewnętrzną postawą człowieka wcale nie nakazuje wyrzekania się wszelkiego oporu wobec zła. Wręcz przeciwnie zdarza się, że upomnienie kogoś staje się obowiązkiem wynikającym właśnie z przykazania miłości.

Augustyn, kontynuując swoje dowodzenie, powraca na płaszczyznę moralności politycznej, gdyż do niej właśnie odnosi się zagadnienie tego listu. Biskup Hippony przechodzi zatem do omówienia problemu wojny. Augustyn nie potępił jej, jak można by było oczekiwać tego z jego interpretacji nakazów ewangelicznych, lecz stwierdził, że: "jeśli państwo zachowywało nakazy chrześcijańskie, nie prowadzono by wojen bez zyczliwości"³⁸. Autor omawianego listu widzi zatem możliwość wojny sprawiedliwej. Precyzując swoją myśl stwierdza, że chrześcijanie prowadzą wojnę w tym celu, aby zbłąkanych i zwyciężonych doprowadzić "do przymierza pokojowego opartego na sprawiedliwości i pokoju"³⁹. Państwo posłuszne chrześcijańskiemu prawu przeba-

35 Jn 18,23.

36 List 138,13, CSEL 44,139: "Inridenter eos voluit admone-re".

37 Dz 23,3.

38 List 138,14, CSEL 44,140: "si terrena ista res publica praecepta Christiana custodiat, et ipsa bella sine benevolentia non gerentur".

39 Tamże: "ad pietatis iustitiaeque pacatam societatem victis

czenia prowadzi wojnę z życzliwym umiarkowaniem, które przyczynia się do zapewnienia sprawiedliwości i pokoju. Wojna taka niszczy zło, złudne szczęście występnego państwa. Przeciwno państwu pełnemu przestępstw Augustyn wypowiada się w sposób dosadny, stosując figury retoryczne: chiasm i oksymeron. W chiasmie zestawia dwa opozycyjne znaczeniowo segmenty wypowiedzi, które wiąże kontrast semantyczny uwydatniony przez powtórzenia i antonimy. Dawny retor pisze następująco:

"cum tectorum splendor adtenditur
et labes non adtenditur animorum,
cum theatrorum moles extruuntur
et effodiuntur fundamenta virtutum, /chiasm/
cum gloriosa est effusionis insania
et opera misericordiae deridentur,
cum ex his, quae divitibus abundant, luxuriantur
histriones, et necessaria vix habent pauperes"⁴⁰.

Biskup Hippony, kiedy pragnie określić, czym jest nieszczęście grzeszników, które w ich przekonaniu jest szczęściem, posługuje się oksymeronem, złożonym z dwóch opozycyjnych znaczeniowo wyrazów. Pisze bowiem: "nihil est infelicius felicitate peccantium"⁴¹.

Augustyn powraca do zagadnienia wojny. Według niego z samego tekstu Ewangelii można wnioskować, że Chrystus nie potępił wojny. Jan Chrzciciel zwrócił się do żołnierzy następująco: "Nad nikim się nie znęcajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na swoim żołdzie"⁴². Św. Augustyn z naciskiem podkreśla, że społeczność zostanie ocalona wówczas, jeśli żyć będzie zgodnie z wymaganiami nauki Chrystusa. Biskup Hippony na pierwszym miejscu stawia oddziaływanie zmierzające do przemiany poszczególnych jednostek. "Ci, którzy mówią - pisze odpierając zarzuty pogan - że nauka Chrystusa sprzeczna jest z dobrem państwa, niechże wskażą takich żołnierzy, takich małżonków, takich rodziców, takie dzieci, takich panów, takich służących, takich królów, takich sędziów, takich wreszcie podatników i poborców podatkowych, jakich ona wymaga, a wtedy dopiero niech mają odwagę twierdzić, że nauka ta przeciwna jest

facilius consulatur".

40 Tamże.

41 Tamże.

42 Lk 3,14.

„dobru państwa”⁴³.

Po tej dłuższej przytoczonej wypowiedzi autor listu odpowiada na ostatni punkt zarzutu, według którego moralności chrześcijańskiej nie można pogodzić z interesami państwa. Chodzi bowiem o to, czy rzeczywiście największe nieszczerstwa spadły na państwo za czasów chrześcijańskich. Według Augustyna taki wywód jest oszozerstwem⁴⁴. Jeżeli bowiem istnieją pewne fakty, rzeczywiście obciążające chrześcijańskich cesarzy, to wydarzyły się także inne, które obarczają niechrześcijańskich cesarzy. Świadczy to, że błędy należy przypisywać ludziom, a nie nauce. Upadek państwa rzymskiego rozpoczął się według starożytnych pisarzy znacznie przed Chrystusem. Augustyn na potwierdzenie swego stanowiska przytacza dwukrotnie Salustiusza i raz Juwenalisa. Przywołuje on na pamięć słowa Jugurty, wypowiedziane przy jego wyjeździe z Rzymu: „O miasto przekupne i na bliską zgubę przeznaczone”⁴⁵ ... oraz przytacza fragment ze „Sprzysiężenia Katyliny”, opowiadający o wojsku rzymskim, które tracąc dawne onoty „po raz pierwszy przyzwyczało się uprawiać miłostki i pijaństwo, z podziwem patrzeć na rzeźby, obrazy i ryte naczynia, rabować je u ludzi prywatnych i w gmachach publicznych, obdzierać świątynie, plugawić wszystko, co boskie i ludzkie”⁴⁶. Augustyn cytuje fragment z szóstej satyry

43 List 138,15, CSEL 44,141: "qui doctrinam Christi adversam dicunt esse rei publicae, dent exercitum talem quales doctrina Christi esse milites iussit; dent tales provinciales, tales maritos, tales coniuges, tales parentes, tales filios, tales dominos, tales servos, tales reges, tales iudices, tales denique debitorum ipsius fiscii redditores et exactores quales esse praecepit doctrina Christiana, et audeant eam dicere adversam esse rei publicae".

44 List 138,16, CSEL 44,142: "Haec generalis conquestio calumniosa est".

45 C.Sallusti Crispi, De bello Iugurthino 35,10: "O urbem venalem et mature perituram...".

46 C.Sallusti Crispi, De coniuratione Catilinae 11,6: "primum insueverit exercitus populi Romani amare, potare, signa, tabulas pietas, vasa caelata mirari, et privatim et publice rapere, delubra spoliare, sacra profanaque omnia polluere".

Juvenalisa⁴⁷, mówiący o zepsuciu obyczajów. Upadek moralny zrodził się z bogactwa materialnego. W czasach ubóstwa zachowywano bowiem czystość obyczajów. Biskup Hippony konkluduje, że moralny upadek Rzymu stanowi rzeczywistą przyczynę jego upadku politycznego i publicznych nieszczęść⁴⁸.

Krzyż Chrystusa zatem nie osłabia państwa, ale sprzeciwia się "fali przewrotności" /"fluvius nequitiae"/⁴⁹, stanowiąc wał ochronny onót moralnych skierowanych wprawdzie ku wiecznemu zbawieniu, lecz w rzeczywistości ziemskiej, będących jedy-nyymi czynnikami zgody i trwałości państwa.

Biskup Hippony nie odmawiał jednak dawnemu, pogańskiemu Rzymowi, godności i wartości. W XVII rozdziale swego listu podkreśla, iż dawni Rzymianie, chociaż nie czcili prawdziwego Boga, stworzyli i powiększyli swe państwo dzięki wartościowym onotom. Myśliciel chrześcijański pisze następująco: "rem publicam, quam primi Romani constituerunt auxeruntque virtutibus, ... custodientem tamen quandam sui generis probitatem, ... Deus enim sic ostendit in opulentissimo et praeclaro imperio Romanorum, quantum valeret civiles etiam sine religione virtutes"⁵⁰. Ten fragment ma ogromną wartość. Ukazuje bowiem pojednawcze stanowisko biskupa, który troszczy się o przychylne usposobienie w stosunku do chrześcijaństwa ludzi takich, jak bezpośredni adresat listu, chrześcijanin Marcellin czy sympatyzujących z nową religią, jak Woluzjan, czy też mających zupełnie krańcowo inne poglądy, jak jego koledzy.

Z punktu widzenia chrześcijańskiego rzymskie państwo pogańskie nie miało jednak onót najbardziej godnych pochwały. Brakowało mu sprawiedliwości bezwzględnej, będącej w stanie sprawić osiągnięcie przez państwo "magnam salutem". Nauka chrześcijańska potrafi lepiej uporządkować i wzmoocnić państwo niż znakomici mężowie rzymscy, ponieważ religia Chrystusa z

47 Iuvenalis Satira VI, 287-295.

48 List 138,16, CSEL 44,142 n.

49 List 138,17, CSEL 44,144.

50 Tamże, CSEL 44,144 n.

jej nakazem miłości Boga i bliźniego tworzy we wspólnocie państwowej dodatkową silną więź, włączając obywateli ziemskiego państwa do państwa Bożego, "cuius rex veritas, cuius lex caritas, cuius modus aeternitas"⁵¹. Tym rytmem, jakby hymnem tryumfu ku chwale wiary, kończy św. Augustyn drugą część swego listu.

3. Cuda i magia

Marcelin, podejmując zarzuty Woluzjana z listu 135, poruszył w pierwszej części swego listu⁵² problem cudów. Prosił o wyjaśnienie zarzutu, jaki stawiali poganie, iż Pan nie dokonał większych cudów niż Apoloniusz z Tiany⁵³ czy Apulejusz z Madaury⁵⁴, czy też inni zwolennicy magii.

Zdaniem uczonego z Hippony jest absurdem przeciwstawiać magów: Apoloniusza i Apulejusza osobie Chrystusa. Augustyn zauważa, że ludzie ci są jednakowoż więcej warci niż bogowie, którym rzekomo służą, poczynając od pierwszego z nich, Jowisza. Staje się to dla biskupa okazją do napiętnowania kultury, która wymyśliła skandaliczne opowiadania o bogach, pokazywane następnie w teatralnych widowiskach. W ten sposób cześć oddawana bogom pochodzi z natchnienia tych samych demonów, którzy towarzyszą uprawianiu magii. Chrześcijanie przeciwstawiający się tej praktyce, przez odwoływanie się do aniołów, byli uważani za wrogów państwa. Augustyn sprzeciwia się takiemu traktowaniu chrześcijan, powołując się przy tym na historię biblijną. Przypomina, że szczęście pierwszego ludu, oddającego cześć prawdziwemu Bogu, pochodziło nie od szatanów, ale od Boga, któ-

51 Tamże, CSEL 44, 145; zob. również W. Kornatowski, Społeczno-polityczna myśl św. Augustyna, Warszawa 1965, 199 n.

52 List 136, 1, CSEL 44, 93 n.

53 Apoloniusz z Tiany był filozofem pitagorejskim i cudotwórcą. Żył w I w. po Chr.

54 Apulejusz z Madaury, ur. 125 - zm. ok. 180, zajmował się filozofią mistyczną, był wtajemniczony we wszystkie wschodnie misteria. Oskarżono go o magię, z której bronił się w swej "Apologii" czyli "De magia".

remu służą aniołowie⁵⁵. Ideałem społeczności państwowej powinien być kult prawdziwego Boga. Kiedy państwo ma "fundamentum fidei", kiedy utrzymuje się dzięki więzom zgody i wiary, kiedy pielęgnuje się w nim miłość prawdziwego Boga, wtedy buduje się ono, rozwija i umacnia. W przeciwnym wypadku przez zapoznanie tego ideału moralnego, kiedy szczęśliwość jako cel państwa ulega zniekształceniu i przemienia się w to, co Augustyn określa w XVIII rozdziale jako "felicitas luxuriosa, licentiosa, planeque sacrilega", społeczność państwowa wskutek swej pogańskiej przewrotności jest skazana na zniszczenie.

W następnym rozdziale pisarz afrykański zajął się zagadnieniem magii, w szczególności zaś postacią Apulejusza Afrykańczyka dobrze znanego mieszkańcom tego kontynentu⁵⁶.

Augustyn charakteryzuje Apulejusza z Madaury jako człowieka, który pomimo swej kultury i wymowy nigdy nie sprawował jakiegokolwiek władzy ani stanowiska urzędowego, chociaż przez całe życie nie szczędził wysiłku w poszukiwaniu doczesnego powodzenia. Jest wielką niekonsekwencją ze strony jego zwolenników przypisywać mu potęgę magii, którą on odrzucał i przed którą bronił się przez całe życie⁵⁷. Apulejuszowi przeciwstawia biskup Hippony Dawida, pasterza, który został królem i proroków, którzy imponują nam wielkością cudów⁵⁸ oraz Chrystusa, którego istotny zwłaszcza cud Wcielenia w łonie Dziewicy pozostaje nieporównywalny z żadnym innym cudem, ponieważ Chrystus stawszy się Człowiekiem, nie przestaje być Słowem zawsze zjednoczonym z Ojcem⁵⁹.

W ten sposób nauka listu 138 kończy się tym, co było punktem wyjścia listu 137 i istotą pytań Woluzjana. Z kompozycji listu wynika, że dwa listy 137 i 138 stanowią jedną i tę samą rozprawę, podobnie jak dwa listy 135 i 136 były tym samym

55 List 138,18, CSEL 44,145 n.

56 List 138,19, CSEL 44,146: "... qui nobis Afris Afer est notior".

57 Tamże, CSEL 44,147: "eloquentissime se defendit".

58 List 138,20, CSEL 44,147: "Prophetis sanctis miraculorum magnorum nobilitate praestantibus".

59 Tamże.

orędziem, powstałym z rozmów Woluzjana i jego przyjaciół, do których należał także Marcelin.

Augustyn, podobnie jak przy końcu listu 137, jest świadomy długości i niewystarczalności listu 138. Może on okazać się niedostateczny zarówno dla umysłów "nieco ociężałych"⁶⁰, jak i subtelnych, lubujących się w długich często dyskusjach i trwających w błędzie⁶¹. Prawdopodobnie Augustyn ma na uwadze sceptyczne otoczenie Woluzjana, a nawet jego samego. Ich postawa nie zniechęca jednak pasterza z Hippony. Zobowiązuje on Marcelina, ażeby podtrzymywał z nimi kontakty i aby ponownie do niego napisał. Augustyn odpowie mu listownie lub w osobnym dziele⁶². Jest to pierwsza obietnica napisania dłuższej rozprawy przeciwko poganom, ponieważ listy, nawet bardzo obszerne i wyczerpujące, mogły dotyczyć tylko poszczególnych kwestii. Ponadto nie wyjaśniały wszelkich wątpliwości i nie były dostępne wszystkim zainteresowanym czytelnikom.

Podsumowując wyniki badań można stwierdzić, że św. Augustyn w uzasadnianiu nauki chrześcijańskiej wykorzystał swoje kompetencje filozofa, retora i teologa.

Zmienność bytów stworzonych i niezmiennność Boga wyjaśniał przez analogię. Sprawy należące do porządku ludzkiego podlegają zgodnie z prawem natury przemianom i przeobrażeniom. Bóg natomiast jest w sobie niezmienny, ponieważ jest Stwórcą i Rządcą wszechświata.

Ofiary zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu są znakami, przypominającymi zależność stworzenia od Stwórcy.

Cud Wcielenia Chrystusa w łonie Dziewicy jest nieporównywalny z żadnym innym, gdyż Chrystus stawszy się Człowiekiem,

60 Tamże, CSEL 44,148: "tardiore ingenio".

61 Tamże: "contentiosum tamen studium et praeoccupatio diurni erroris".

62 Tamże: "Verum tamen cognosce quid eos contra moveat, atque rescribe, ut vel epistolis vel libris, si adiuverit Deus, ad omnia respondere curemus". Por. list 136,3.

pozostaje nadal zjednoczony z Ojcem.

Biskup Hippony jest zatroskany o dobro państwa rzymskiego. Stąd też podkreśla potrzebę zgody i pojednania. Społeczność ocaleje, jeśli będzie przestrzegała nauki Chrystusa, zwłaszcza przykazania miłości Boga i bliźniego. Przykazanie Chrystusa wyjaśnia w świetle wewnętrznej ascezy człowieka, przytaczając argumenty zaczerpnięte z codziennego życia i z dziejów narodu rzymskiego oraz na tle całego Nowego Testamentu. Podkreśla wielkość cnót obywatelskich, ale jednocześnie ukazuje ich niewystarczalność. Idealna społeczność państwowa winna opierać się o kult prawdziwego Boga i urzeczywistniać przykazanie miłości.

Uzony z Hippony dla wywołania pewnego efektu w swej argumentacji stosuje grę słów. Czyni to przez powtórzenie tego samego czasownika w różnych formach lub przez przeciwstawienie sobie dwóch czasowników. W swym dowodzeniu posługuje się również sprowadzeniem rozumowania przeciwnika do absurdu oraz chiasmem i oksymeronem.

Biskup Hippony nie tylko dał w swym liście wyczerpującą odpowiedź na zarzuty, jakie poganie postawili nauce chrześcijańskiej za pośrednictwem Marcelina, ale ukazał, że jedynie przestrzeganie w pełni zasad chrześcijańskich może uratować upadające państwo rzymskie i nadać mu nowy wymiar.

Ks. Augustyn Eckmann

QUO MODO SANCTUS AUGUSTINUS DIFFICULTATES, QUAE IN SACRA
SCRIPTURA OCCURRUNT, ET QUAESTIONES, QUAE AD SOCIETATEM ET
REPUBLICAM PERTINENT, IN EPISTOLA AD MARCELLINUM SOLVERIT

/Argumentum/

Auctor huius loci de rebus litterariis pluribus verbis CXXXVIII epistolam sancti Augustini exposuit. Locus ab auctore divisus est in partes tres. In prima parte contrarii species Veteris et Novi Testamenti, in secunda - socialem honestatem christianitatis; in tertia vero miracula et incantationes explicavit. Ea, quae ad hominis ordinem pertinent, mutationibus et transformationibus coniuncta legi naturae obtemperant. Deus

immutabilis est, quoniam Creator et Moderator omnis orbis terrarum est. Sacrificia, tam Veteris, quam Novi Testamenti, sunt signa, quae monent, ut animantes ratione praediti et animantia ratione carontia ex Creatore pendeant. Si cives ordinem christianum teneant, corrudentem imperium Romanum eripere ex periculo et servare possint. Miraculum Incarnationis Jesu Christi in utero Virginis nullo modo cum aliis miraculis comparari potest, quia Christus homo factus numquam separatur a Patre.